Nr 79a. Dnia 20 marca. Sobota. Dnia 8 (20) marca 1886 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Archippa i Wincentego.	Wschód słońca o godzinie 6 minut 6.	Wschód księżyca o godzinie 6 minut 49 w.	Środa: Marka i Tymoteusza MM.
Niedziela: Benedykta Opata.	Zachód „ „ 6 „ 11.	Zachód „ „ 6 „ 18 r.	Czw.: *Zwiast. N. M. P.* Ireneusza B.
Pon: Boguchwała i Oktawjana.	Długość dnia godzin 12 „ 6.	Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 0.	Piątek: Ludgera Biskupa.
Wtorek: Katarzyny Król. szwedz.	Przybyło „ „ 4 „ 28.	Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 6° R.	Sobota: Ruperta Biskupa.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Polemira; jutro Błogosława.

Nabożeństwa: W kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście nieszpory, rozpoczynające odpust ku czci św. Benedykta; w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej nieszpory, rozpoczynające odpust ku czci św. Józefa Oblubieńca; w kościele Opieki św. Józefa na Krak.-Przedm. nabożeństwo pasyjne.

Zabawy: Dla członków Towarzystwa wioślarskiego i osób przez nich wprowadzonych wieczór wokalno-instrumentalny. (Lokal Towarzystwa, Miodowa—godz. 8 wiecz.)

Widowiska: Przedstawienie włoskiego towarzystwa lirycznego pod dyrekcją p. Crotti: „Łucja z Lammermooru". (Teatrzyk dobroczynności—godz. 8 wiecz.)

Teatra: Wielki: dziś „Łucja z Lammermooru" (występ gościnny pani Marceliny Sembrich-Kochańskiej); jutro „Meluzyna";—Rozmaitości: dziś „Zapóźno"; jutro „Podróżnik" i „Pieszczoszek";—Mały: dziś „Porucznik Szykowski"; jutro „Grube ryby" i „Zuch dziewczyna". (Godz. 7½ wiecz.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.

W kwestji felczerskiej.

(Art. nad.)

W tych dniach przyjąłem do swego zakładu felczerskiego t. z. subjekta, posiadającego patent na młodszego felczera, uzyskany na podstawie egzaminu złożonego kilka lat temu przed inspektorem lekarskim gubernji ***. Dyplom ten naukowy upoważniał mnie, że w przyjętym subjekcie znajdę godnego zastępcę i poważnego reprezentanta mego zakładu w czasie mojej nieobecności.

W parę dni jednak doznałem przykrego rozczarowania.

Będąc wezwany do chorego, celem uskutecznienia opatrunku chirurgicznego, nie miałem przy sobie potrzebnych instrumentów, wysłałem zatem do mego zakładu miejscową służącą z kartką wymieniającą żądane przedmioty. Otóż służąca powróciła z oświadczeniem, że subjekt mój żądanych instrumentów nie wydał, ponieważ... zakład o sto przeciw jednemu, że nikt nie odgadnie przyczyny... ponieważ nie umie czytać!...

Osłupiałem, nie chciałem wierzyć, aż nareszcie osobiście przekonałem się, iż mój egzaminowany i dyplomowany subjekt nawet drukowanego abecadła nie zna!

Jakim sposobem mógł zdać egzamin w sposób, który zadowolnił egzaminatora, byłoby to poprostu niepojętem, gdyby nie było aż zanadto zrozumiałem...

Nadużycia w wydawaniu patentów felczerskich doszły więc tak daleko, iż dyplomy upoważniające do udzielania pomocy chorym rozdawane są ludziom nie posiadającym elementarnego wykształcenia a nawet znajomości abecadła. I praktykuje się to w epoce największego rozwoju cywilizacji. Wówczas gdy od adeptów weterynarji, mających w przyszłości nieść pomoc chorym zwierzętom, wymaganą jest kwalifikacja naukowa z 6-iu klas gimnazjalnych a od akuszerek z 4-ch klas, felczerzy, którzy w bardzo wielu wypadkach, zwłaszcza na prowincji pozbawionej miejscami lekarzy, samodzielnie mają przychodzić z pomocą chorym ludziom lub umiejętnie wykonywać polecenie lekarza, fabrykowani są *en masse* przez zarządy lekarskie prowincjonalne.

Zdaje mi się, że nadużycie podobne żadną miarą tolerowane być nie powinno. Umiejętności czytania i pisania wymagamy dziś od szwajcara, lokaja, stangreta i t. p. służby, jakże więc może być, żeby jej nie posiadał felczer, pomocnik lekarski? A jednak podobnych indywiduów, trudniących się swobodnie praktyką felczerską i bawiących się w doktorów-szarlatanów, na prowincji setki naliczyć można, a i w Warszawie takich egzemplarzy z prowincji więcej się znajdzie. Patenta swoje zawdzięczają oni tylko... delikatnie się wyrażając... protekcji, a używają tych samych praw i przywilejów, jakie służą felczerom zdobywającym stopień naukowy kilkoletnią mozolną pracą w szkole felczerskiej i praktyką szpitalną.

Przy sposobności uwaga. Niedawno po długiej dyskusji w sferach właściwych nad kwestją felczerską, dokonano nareszcie reformy naszej szkoły felczerów, reforma ta jednakże polega tylko na zmianie języka wykładowego i niczem więcej. Poziom dotychczasowy wykształcenia umysłowego kandydatów na felczerów pozostał ten sam, co, zdaniem mojem, dawnego stanu rzeczy w niczem nie zmienia. Sądziłbym, że wszystko to jedno w jakim języku felczer złoży egzamin, jeżeli dla braku odpowiedniej kwalifikacji naukowej oraz szerszego programu nauk specjalnych pozostanie tem, czem był dotąd, to jest *summa summarum* — niczem.

Stanisław Lejzerowicz.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Donosiliśmy przed kilkoma dniami, iż zarządowi kasy zjednoczenia urzędników i oficjalistów kolei warsz.-wiedeńskiej i bydgoskiej przedstawionym został projekt zmiany ustawy tejże kasy. Dowiadujemy się, że uczestnicy stowarzyszenia podpisali protest do zarządu, domagający się zaniechania projektowanej reformy.

= Służba policyjna otrzymała polecenie pilnie baczyć na indywidua trudniące się fanciarstwem, które jest prawnie wzbronionem. W razie wykrycia takich pokątnych lombardów, wszystkie fanty win-

46)

ABRAHAM KITAJ.

POWIEŚĆ

Z CZASÓW KRÓLA JANA

przez

Zygmunta Kaczkowskiego.

(Dalszy ciąg.)

Tymczasem król, zachęcony sobotniem zwycięstwem pod Parkanami i naprawionem, jak mniemał, porozumieniem z niemcami, prowadził dalej tę wojnę, która mu się jednakże nie wiodła po jego myśli. Wprawdzie niebawem wziął Strygoń, bardzo silną fortecę, która nie chciała ugiąć się niemcom, a jemu się na słowo poddała, ale o dalszym pochodzie już nie mógł pomyśleć.

Polacy, dzięki swojej sprawności w rzemiośle wojskowem, dzięki temu zapałowi, z jakim się porywali do wojen i dzięki nareszcie niesłychanej śmiałości i gwałtowności swoich uderzeń, najczęściej łatwo odnosili zwycięstwa, ale rzadko im się zdarzało z odniesionych zwycięstw korzystać.

Wada ta wyrodziła się głównie z tradycyjnie zakorzenionego w polskiem rycerstwie uczucia, które mu kazało bić się zawsze dla sławy, a nigdy dla zysku. Ale jej dalsze przyczyny leżały także w organizacji armji, której część najprzedniejsza składała się z niezawisłych panów i szlachty, którzy szli bić się z dobrej woli i nieulegali żadnej karności.

Już zaraz po wzięciu Strygonia chorągwie hussarskie i pancerne zaczęły się zwolna rosprzęgać i objawiały chęć powrotu do domu, „do ciepłych pieców i złego piwska", jak sam król o nich powiadał—a niektórzy towarzysze wyjeżdżali z obozu, nie opowiadając się nawet królowi. Dragonja i regimenty cudzoziemskiego autoramentu, ujęte w ściślejszą karność wojskową, trzymały z królem, ale one same nie stanowiły tej armji, z którą można zwyciężać.

Mężyński z kozakami już był dawno przy armji, ale nie odpowiedział swemu zadaniu po myśli królewskiej, bo zamiast prawdziwych kozaków, wprawnych od dziecka do służby wojskowej, pozaciągał najwięcej wiejskich parobków, z których król nie miał tej pociechy, jakiej się po nich jeszcze podczas pochodu pod Wiedeń z taką niecierpliwością spodziewał.

Litwa także przyciągnęła nareszcie i zalała sobą podgórze węgierskie, ale zamiast działać podług ordynansów królewskich, zaczęła po swoim zwyczaju rabować wsie i miasteczka.

Na to wszystko nadeszły niepogody jesienne, deszcze ze śniegiem, zimna i roskal po drogach, niewygody w obozach wśród słoty, trudności wyżywienia koni i ludzi—a tak już wcale nie można było myśleć o zdobywaniu Budzina w tym roku.

Król zatem, chcąc niechcąc, pociągnął ku górnym Węgrom. Zrazu miał zamiar armje tam przezimować, a z wiosną nową rozpocząć kampanję, lecz party przez hussarskie i pancerne chorągwie, którym pilno było do domu, wziął kilka forteczek z pod turków, co mu zawadzały na drodze, inne okrążył zdaleka i w wilję wilji Bożego Narodzenia wszedł w mury miasta Krakowa.

Tak się skończyła owa pamiętna wyprawa Wiedeńska. Rzeczpospolita polska bardzo dotkliwe na niej poniosła straty; najznakomitsi kawalerowie: Potocki, Modrzewski, Denhoff, Lanckoroński, Załuski, Wojna, polegli śmiercią walecznych, inni poumierali z gorączki w Preszburgu i nad brzegami Dunaju, trzecia część armji zginęła—lecz Polska tę wiekopomną odniosła sławę, że oswobodziła Wiedeń od niewoli pogańskiej, cesarza rzymskiego utrzymała na tronie, a złamawszy potęgę turecką, uścieliła mu drogę do Węgier, którą od stuczterdziestu lat miał dla siebie zamkniętą.

VII.

Abraham Kitajgrodzki należał, jak się zdaje, do tych młodzieńców, których żartka fantazja, niepowściągliwa ambicja i nieustalone sumienie na niecne postępki nawodzą, po dopełnionym czynie sami się pierwsi na jego niepoczciwości poznają i szczerze żałują, ale przy nowej sposobności znowu do takich samych postępków wracają.

Przyszłość takich ludzi zależy najczęściej od nieprzewidzianych wypadków. Jeśli im się dobrze powodzi, to zwykle się ich sumienie klaruje, otrząsają się łatwo z obłędów i stają się poczciwymi jak inni; lecz kiedy szczęśliwy los im nie służy, to wtedy ich upór się wzmaga, kamienieje sumienie i z wiekiem stają się zbrodniarzami. Wszelako młodość ma ten przywilej, że z każdej obłędnej drogi może się jeszcze nawrócić.

Po czwartkowej klęsce Parkańskiej rozeszła się była wieść po chorągwi królewicza Aleksandra, że Abraham napisał list do Zwierzchowskiego, w którym mu deklarował, że żałuje słów nierozważnych, które powiedział do króla, że chce do chorągwi powrócić, a króla przebłagać; ale Zwierzchowski, który nigdy się w pisma nie wdawał, odesłał posłańca bez odpowiedzi, zaś list Abrahama dał towarzyszom. Towarzysze różnie nad tem radzili—a że i między nimi byli tacy, co uciekali, więc opinja się nad tem ważyła, czy Abraham ma być napowrót do chorągwi przyjęty, czy wykluczony.

Gdyby nie to, że w swojej ucieczce nierozważnemi słowami dotknął osoby królewskiej, to niemasz wąt

ny być skonfiskowane, a fanciarze pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

= Z kilku spraw, co do których zostało przeprowadzone formalne śledztwo, okazało się, że złodzieje na stacjach dróg żelaznych dopuszczają się kradzieży w czasie postoju pociągu, gdy pasażerowie wychodzą do bufetów. Polecono więc tak żandarmom, jak i służbie konduktorskiej dawać nieustanne baczenie na te osoby, które najczęściej pod pozorem przenoszenia rzeczy dla braku miejsca, kradną cudze walizki i tłumoki.

= Ponowne zebranie akcjonarjuszów kolei dąbrowskiej, mające zatwierdzić przedłożone rachunki, odbędzie się dnia 29-go b. m. o godz. 1-ej z południa, a nie d. 29-go kwietnia, jak przez pomyłkę wczoraj podaliśmy.

= Utwory na konkurs *Tygodnika ilustrowanego* nadsylane być mogą do redakcji tego czasopisma po dzień 30-ty kwietnia. Nagród, jak donosiliśmy, jest dwie: za najlepszą nowelkę lub szkic historyczny 150 rs., a za poemacik 75 rs.

= **Z literatury.**
* Dowiadujemy się, że kierunek *Świtu*, redagowanego dotąd przez p. Konopnicką, z d. 1-ym kwietnia obejmuje pani Walerja Marrenowa.

= Telegramy do Kraszewskiego.
W dniu wczorajszym z powodu imienin J. I. Kraszewskiego, wielu miłośników talentu niestrudzonego jubilata, posłało mu telegramy z powinszowaniem do St. Remo.

Jeden z takich telegramów, zbiorowy, obejmował znaczną ilość podpisów.

I my także imieniem swojem i czytelników przesłaliśmy jubilatowi serdeczne *ad multos annos*.

= Bitwa pod Grunwaldem.
We wczorajszem wieczornem wydaniu *Kurjera* zamieściliśmy zakomunikowaną nam wiadomość, jakoby obraz Matejki, noszący powyższy tytuł, miał być ulokowany na mającej się otworzyć wystawie szkiców.

Obecnie właściciel obrazu zawiadamia nas że o niczem podobnem dotąd nie słyszał, że podobny projekt powstał może w umyśle organizatorów wystawy, ale uważać go za fakt byłoby co najmniej rzeczą przedwczesną, tem więcej, że co do pomieszczenia „Bitwy pod Grunwaldem", właściciel ma inny zamiar.

= Pogadanka.
Do pogadanek w Towarzystwie ogrodniczem wprowadzono nowość, a mianowicie dyskusję nad kwestją omawianą.

Jest to bardzo właściwe ze względu, że owe pogadanki nie mają charakteru odczytów ani lekcyj, stanowiąc tylko wzajemną wymianę myśli oraz opowiadanie podającego temat, a więc bardziej niż kto inny przygotowanego do zaznaczenia ciekawych szczegółów.

Powszechne też wczoraj wywołała zajęcie pogadanka dra Markiewicza o hygienicznem znaczeniu ubrania w ogólności, a normalnej odzieży dra Jaegera w szczególności.

Do czego może dojść człowiek zkądinąd uczony, znakomity przyrodnik, jakim jest wynalazca owej odzieży, kiedy poweźmie jakąś *idée fixe*, a co my zwykle nazywamy ćwiekiem w głowie, widzimy właśnie na systemie dra Jaegera.

Z nielitościwem szyderstwem ośmieszył dr. Markiewicz ów system, łącznie z jego apostołem w naszym kraju.

Pewne szczegóły tualetowe budziły śmiech ogólny, a słuchaczki, stanowiące większość w audytorjum, były ostrzeżone zawczasu, iż niektóre ustępy będą *shoking*.

Z powodu przeciągnięcia się pogadanki przeszło godzinę czasu, resztę rozbioru odzieży normalnej odłożono do przyszłej konferencji, która się odbędzie 27-go b. m., a więc w przyszłą sobotę.

= Przeciw drożyznie.
Kilkodniowa przerwa w komunikacji kolejowej, a ztąd i przerwa w dowozie węgla kamiennego, groziła znacznem podrożeniem tego artykułu.

Istotnie, wiadomem nam jest, że już onegdaj w detalicznej sprzedaży, z której korzysta najuboższa klasa ludności, mocno w ogóle dotknięta uporczywą i silną zimą, cena węgla, choć zapasy jego jeszcze nie były wyczerpane, podniosła się o całe 3 k. na pudzie.

Więksi właściciele składów węgla w Warszawie, pragnąc niedopuścić wyczerpania zapasów, co koniecznie już musiałoby pociągnąć za sobą zdrożenie węgla, udali się z prośbą do dyrekcji kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, aby ta z własnych swoich, a bardzo znacznych zapasów zechciała wypożyczyć 10,000 korcy, które zwrócone jej zostaną z pierwszych nadchodzących transportów.

Prośbę swoją składnicy motywowali tem, że jeżeli życzeniu ich stanie się zadość, nie podniosą ceny węgla w sprzedaży dla publiczności.

Do żądania tego dyrekcja się przychyliła i o tej swojej decyzji w dniu wczorajszym interesowanych zawiadomiła.

Tak więc w sposób bardzo prosty udało się zażegnać niebezpieczeństwo, grożące kieszeniom warszawian z powodu przerwania komunikacji kolejowej.

= Mała uwaga.
Proszeni jesteśmy z kilku stron o zwrócenie uwagi osób właściwych z towarzystwa muzycznego na konieczną potrzebę unormowania opłaty w kontramarkarni.

Gdy ktoś pojedyńczy płaci 10 kop. za użycie wieszadła, nie zwraca na to uwagi, lecz po większej części bywają na wieczorach całe rodziny złożone z 4-ch lub 5-u osób, które mogłyby się posłużyć jednym numerem, gdy tymczasem służba żąda opłaty od każdego palta, co już stanowi większy wydatek.

Należałoby na miejscu przybić tablicę, oznajmiającą jaka jest opłata i znieść system od pojedyńczych sztuk, gdyż zapłata 10 kop. od zajętego numeru jest wystarczającą.

= Godne pochwały.
Tutejszy fabrykant p. M. B., otrzymał od kilku warszawskich przemysłowców cyrkularze w języku niemieckim, które natychmiast zwrócił z zastrzeżeniem, iż w przyszłości takowe nie będą wcale przyjmowane.

W odpowiedzi panowie przemysłowcy nadesłali cyrkularze polskie z przeproszeniem za... nieuwagę.

Była to więc tylko nieuwaga.

Tem lepiej.

= Do Pasteura.
W zeszłą niedzielę we wsi Załęże pod stacją Mrozy, w miejscowym dworze zdarzył się smutny wypadek pokąsania pani Zawadzkiej i jej 10-letniej córeczki przez pieska pokojowego, ulubionego bonończyka.

Piesek, bawiąc się jak zwykle z dziewczynką, ukąsił ją w prawą rękę.

Rana była dość bolesna i przerażone dziecko wezwało na pomoc matki.

Pani Z. nieprzewidując nic innego jak tylko objaw niesforności psa, doraźnie go skarciła, lecz bonończyk rzucił się ku niej i również ugryzł w rękę.

Wówczas dopiero zrodziło się podejrzenie wścieklizny.

Przerażona kobieta wraz z córką natychmiast wyjechała do Warszawy i na drugi dzień w poniedziałek rany zostały wypalone.

Tymczasem z domu telegrafowano, że piesek uwięziony w oddzielnej komórce i obserwowany przez okno, objawiał niewątpliwie oznaki wścieklizny, więc go zabito.

Lekarze tutejsi, nie chcąc brać na siebie odpowiedzialności następstw, zdecydowali, aby pani Z. z dzieckiem natychmiast wybrała się do Paryża i poddała się kuracji Pasteura.

Jakoż we wtorek pani Z. wyruszyła w drogę, lecz dojechała tylko do Łowicza, gdzie pociąg uwiązł w śniegu.

Można sobie wyobrazić rozpacz biednej kobiety, zaniepokojonej zwłoką w kuracji.

Dopiero wczoraj po przywróceniu komunikacji obie pacjentki wyruszyły w dalszą drogę.

I tak staną dość wcześnie, wiadomo bowiem z wielu już przykładów, że Pasteur nawet bardziej zadawnione pokąsania szczęśliwie uleczył.

= Dentysta uliczny.
Od kilku tygodni przemysł uliczny wzbogacił się nową gałęzią.

Oto jakiś starozakonny felczer obchodzi domy w uboższych dzielnicach miasta, ofiarując swą pomoc cierpiącym na ból zębów.

Wędrowny dentysta ma wprawdzie jeden tylko, ale radykalny środek, a mianowicie wyrwanie bolącego zęba.

Na pacjentach podobno mu nie zbywa, zwłaszcza, że za dokonaną wcale zręcznie operację pobiera tylko złotówkę.

Taniość ta, stanowiąca różnicę 50% w porównaniu do cen praktykowanych w razurach, zjednywa wędrownemu dentyście liczną klijentelę.

= Kradzieże.
Na Solcu pod nrem 67-ym ze składu zapałek skradziono towaru za 217 rs.—Na Pawiej pod nrem 39-ym w mieszkaniu Fajgi Lutrowej spełniono kradzież srebra stołowego wartości paruset rubli.—Na Dzielnej pod nrem 1-ym skradziono dwa futra na sumę 300 rs. — Na Nalewkach pod nr 15-ym z wozu stojącego na podwórzu skradziono pakę z towarem galanteryjnym wartości 100 rs.

= Zamach samobójczy.
W dniu wczorajszym na Pradze pod nrem 251-ym Karolina S., młoda 23-letnia kobieta, w obłąkaniu targnęła się na własne życie usiłując poprzecinać sobie żyły nożyczkami.

Na szczęście, wszedł do pokoju mąż, który spostrzegłszy żonę broczącą we krwi, w samą porę zapobiegł samobójstwu.

= Upadnięcie.
W dniu wczorajszym Maksymiljan Jowoni dostawszy zawrotu głowy, spadł z wału praskiego.

Podniesiono go z ciężkiemi obrażeniami na całem ciele i w stanie bezprzytomnym odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Zaczadzenie.
Nocy wczorajszej na Królewskiej pod nrem 1-ym zagorzał stróż domu Kazimierz Sidorowicz.

Życiu jego, pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej grozi niebezpieczeństwo.

= Ogień.
Na Podwalu pod nrem 3-im w mieszkaniu Kroleczyńskiego, wynikł pożar.

Ogień, ogarniający podłogę i sprzęty, ugasili domownicy.

† Wspomnienie pośmiertne.
Przed niedawnym czasem zmarł w djecezji wileńskiej ks. Józef Adamkiewicz, kanonik katedralny.

Urodzony w r. 1843-im, pobierał w miejscowych szkołach nauki, poczem wstąpił do seminarjum, które ukończył w r. 1865-ym, a następnie Akademję duchowną w stopniu magistra św. Teologji.

Wyświęcony na kapłana w r. 1871-ym, pełnił lat kilka obowiązki katechety w Trokach; zmarł na stanowisku proboszcza w Korkorzyskach.

Zacny, gorliwy, ozdabiał świątynię i pracował nad umoralnieniem ludu wiernego.

W chwilach wolnych pisywał.

Kilka jego pióra artykułów drukowały *Wiadomości kościelne* oraz inne pisma sprawom religijnym poświęcone.

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE.

Krzesła wyplatane poplamione atramentem.

Zdarza się często, że malec pozostawiony samemu sobie, zawładnąwszy kałamarzem, bierze się do pisania palcem po stole lub malowania zwierząt podług wzorów z alfabetu. A że krzesło jest dla niego dostępniejsze od stołu, więc też na niem najczęściej wszystko się krapi. O niezręczności „starych" już tylko tyle, że wspominamy. Chodzi więc o to, żeby te plamy usunąć jak najprędzej. Jeśli jest chwilka wolnego czasu przystąpić trzeba do czynu bez zwłoki. Plamy świeższe zdejmują się łatwiej. Posłać do apteki lub składu materjałów aptecznych po ćwierć funta chlorku wapna; rozrobić go drewnianą łopatką w półkwarcie wody. Pozostawić do ustania się i przecedzić. Przecedzony płyn użyć do mycia słomianych wyplatań. Najwygodniej posługiwać się do tego gąbką. Po usunięciu plam oporowane miejsca spłukać czystą letnią wodą.

---

pienia, że chorągiew byłaby jednogłośnie zawotowała za jego powrotem.

Wśród tej dyskusji nawinął się hetman polny Sieniawski, żołnierz stary i doświadczony, więc jemu przedłożono tę sprawę, a on na to tak odpowiedział:

— Za tę ucieczkę czarna gałka mu się nie należy. Uciekali przecież i inni, a że on biegł przed innymi, to i to się da wytłumaczyć. Rzecz-to temperamentu. My starzy żołnierze wiemy to z doświadczenia, że którego gorąca krew do tego porywa, aby przed innymi uderzał, tego ta sama gorąca krew także porywa, aby przed innymi uciekał. U kogo zapał niepowściągliwy, u tego i strach niepowściągliwy: dlatego też bez zimnej krwi niemasz dobrego żołnierza. Widzieliśmy to pod Korsuniem i u Piławiec i pod Batowem. Kitajgrodzki niech wróci i czyni swoją powinność, a potem już ja w tem będę, ażeby król dał się przebłagać.

Tak Abraham miał sprawę wygraną, ale na swoje nieszczęście, przy swoim górnym umyśle, niemiał w chorągwi przyjaciół. Za przewodem hetmana stanęła decyzja, ale nikt go o niej nie zawiadomił. Tymczasem w piątek każdy miał roboty po uszy, ażeby porozpierzchane chorągwie i półki przywieść do ładu—a w sobotę wszyscy się bili.

Abraham czekał ze swoim taborem za lasem, lecz obaczywszy posłańca wracającego bez odpowiedzi, wybuchnął gniewem i rzekł:

— Pal-że ich kat! Jeżeli oni się bezemnie obejdą, to i ja się bez nich obejdę. W gruncie rzeczy, to i tak nie tutaj jest moje miejsce, tylko tam, gdzie mam urząd i gdziem granic pilnować powinien.

Lecz może też w gruncie rzeczy niebardzo się frasował takim spraw swoich obrotem... Tabor jego, który zaraz we czwartek wieczór przez pacholika co razem z nim z bitwy uciekał, szczęśliwie nawołał do siebie, był silny i liczny. Miał on cztery wozy mocno wyładowane, dwa bawoły i jednego wielbląda, pięć koni zdobycznych i dwudziestu kilku ludzi konnych i zbrojnych przy sobie.

(*D. c. n.*)

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Władysław **Korab-Laskowski,** doktor i filantrop, po długiej i ciężkiej chorobie w dniu 18 marca zakończył życie w wieku lat 74. Pozostały syn obecny zaprasza krewnych, przyjaciół, znajomych i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo w dniu 20-ym b. m., o godzinie **11-ej i pół** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, to jest w sobotę, a następnie na wyprowadzenie zwłok w dniu 21-ym to jest w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu, z kościoła św. Krzyża na Krakowskiem-Przedmieściu na cmentarz powązkowski do grobu familijnego. 3—1115—

† Ś. p. Wojciech **Chrzanowski,** student 2-go kursu prawa, rozstał się z tym światem w dniu 17-ym marca 1886 roku, przeżywszy lat 19. Pozostali rodzice i bracia. zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 20-ym marca, to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** rano. w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 4—1077

† Ś. p. Teofil **Hoffman,** b. aptekarz, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarł w dniu 18-ym marca r. b., przeżywszy lat 73. W nientulonym żalu pozostała żona wraz z familją zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 20 marca, to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** zrana w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski w niedzielę, to jest dnia 21 marca r. b., o godzinie **1-ej** po południu. 2—443—

† Ś. p. Benigna **Tomaszkiewicz,** panna, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończyła życie w dniu 19-ym marca 1886 roku, przeżywszy lat 51. Pozostały brat zaprasza krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo za duszę zmarłej w dniu 21-ym marca r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **10-ej** rano w dolnym kościele św. Krzyża odbyć się mające i na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. 2—1120

† W dniu 22-im marca, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Roberta **Ostrowskiego,** na które pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół. —1081—

† W niedzielę, tj. dnia 21 marca, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Pauliny z Ośmiałowskich **Koryznowej,** odbędzie się msza żałobna w kościele archikatedralnym św. Jana w kaplicy Pana Jezusa o godzinie **9-ej i pół** zrana. —1107—

† Dnia 21 marca, t. j. w niedzielę, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana, odprawioną będzie msza święta przed wielkim ołtarzem, za dusze ś. p. Mamerta i Kamilli **Pawluć,** na którą zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —1101—

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 19-go marca. — Pod protektoratem następcy tronu, arcyksięcia Rudolfa, tworzy się tutaj austrjackie muzeum wojskowe.

Londyn 19-go marca. — W tutejszych kołach dyplomatycznych nie przypuszczają, aby zastój w rozwiązaniu kwestji rumelijskiej, wywołany przez opór księcia Aleksandra, potrwał długo. Spodziewają się, iż książę uprzytomniając sobie korzyści, które spłyną na niego samego z przyspieszenia sprawy, zrzeknie się dalszego oporu przeciw pięcioletniemu okresowi powierzonej mu funkcji gubernatora jeneralnego Wschodniej Rumelji, a to tembardziej, iż okres ten przyjął już w umowie z d. 2-go lutego. Mocarstwa wywierają swój wpływ w Sofji w tym duchu.

Konstantynopol 19-go marca. — Urzędownie zaprzeczają tu wiadomości o wymordowaniu inżenierów i robotników drogi Ueskūb-Wranja przez arnautów. Również nie myślała W. Porta i nie myśli odstępować komukolwiek i w jakiejkolwiek formie wyspy Krety.

(Ajencja północna.)

Bruksella 19-go marca.—Wczoraj wieczorem w Leodjum zaszły rozruchy bardzo poważnego charakteru. Tłum złożony z najniższych warstw ludowych pod przewództwem socjalistów, zrabował i zniszczył wiele kawiarń, sklepów i magazynów. Wybito szyby u mnóstwa domów. Na ulicy Leopolda splądrowano wszystkie sklepy. Tłumy przeciągały ulicami wołając: „Precz z kapitałem! Precz z mieszczaństwem"! Policja i gwardja miejska musiały kilkakrotnie używać broni. Porządek przywrócono dopiero około północy. Straty osób prywatnych wynoszą kilkakroć sto tysięcy franków. Z policji i gwardji wielu jest ranionych kamieniami, w tej liczbie komendant gwardji miejskiej.

Leodjum 19-go marca. — Podczas wczorajszych rozruchów ulicznych w rocznicę powstania komuny, policja aresztowała przeszło sto osób z pomiędzy tłumu. Ranionych, zarówno z publiczności, jak i z policji liczą na przeszło 200 osób.

Manchester 19-go marca.—Robotnicy wszczęli dziś znów rozruchy uliczne, policja jednakże wystąpiła bardzo energicznie i nie dopuściła grabieży sklepów. Aresztowano trzech robotników.

Belgrad 19-go marca. — Podobno Garaszanin zdecydował się stanowczo podać do dymisji.

Konstantynopol 19-go marca. — Płynący z Odessy parowiec „Aleksander", należący do rosyjskiego Towarzystwa żeglugi parowej, został wczoraj podczas burzy na morzu, w pobliżu Kilji, mocno uszkodzony. Wszyscy pasażerowie i załoga zostali ocaleni. Położenie parowca bardzo krytyczne i nie ma nadziei, aby został uratowany, albowiem burza trwa w dalszym ciągu.

Petersburg 19-go marca. — Minister spraw wewnętrznych w cyrkularzu do gubernatorów zaleca im przestrzegać, aby również i w konduktach pogrzebowych inowierców niedozwalać noszenia wieńców i innych znaków nie mających kościelnego i urzędowo-państwowego znaczenia. Co się tyczy urządzania katafalków pod trumny wewnątrz inowierczych świątyń, ma to zależeć od właściwej zwierzchności duchownej.

Petersburg 19-go marca. — *Journal de St.-Pétersbourg* powiada, że jeżeli książę Aleksander bułgarski się spodziewał, iż ostatnie jego roszczenia znajdą sympatję i że wobec sposobu zachowania się Grecji, Europa stanie się skłonniejszą do ustępstw to pomylił się w swojem wyrachowaniu, gdyż wszystkie mocarstwa poczytują za rzecz bezwarunkowo niezbędną zatwierdzić zaprojektowaną przez Portę ugodę, według której zachowuje się w swojej mocy zasada wznawiania plenipotencyj jenerał - gubernatora Rumelji Wschodniej co każde pięć lat.

Petersburg 19-go marca. — Wielki książę heski wyjechał w dniu wczorajszym za granicę.

Telegramy handlowe.

Berlin 19-go marca (po południu).

Usposobienie w dalszym ciągu mocniejsze. Spokój powrócił—podaż w celach realizacyjnych ustała. Wartości spekulacyjne spokojnie. Akcje kredytowe prawie bez zmiany. Wartości bankowe trzymały się tego samego co wczoraj poziomu. Na polu rent obcych również nieco mocniejsze usposobienie. Rosyjskie i ruble mocniej. Żyto w obu terminach o 75 fenigów taniej.

Berlin 18-go marca *(notowanie urzędowe giełdy).*

Bil. ban. ros. w tr. nat.	204.50	Akcje kredytowe .	507.—
Weksle na Warszawę	204 25	Listy zast. ser. I-ej	63.70
Wek. na Peters. krótk.	203.80	Weksle na Lon. krótk.	—.—
Wek. na Peters. dług.	202.80	„ „ „ długot.	—.—
Bil. ban. ros. na dost.	204 75	Żyto z dost. na jesień	136 25
Wschodnia poż. II em.	63.90	Żyto na wiosnę.	141 75

Petersburg 19-go marca.

Weksle na Londyn	24 1/8 1/4
Pożyczka premjowa I-ej emisji . . .	229 1/2
„ „ II-ej emisji . .	224 1/2
Półimperjały	8.38

Ruble podniosły się znów o 40 fenigów w tranzakcjach kasowych i o 75 w końcomiesięcznych. Wróciliśmy przeto do kursu z początku tygodnia. Giełda warszawska wskutek tego rozpocznie zapewne dziś czynności przy usposobieniu słabszem, jakkolwiek zwyżkę tę wczoraj już wyzyskała. Notowania dnia poprzedniego były: 204.10, 204, 506, 137, 142.50.

J. Wł.

Gdańsk 15-go marca.

Pszenica cena najwyższa krajowa	7 05
„ „ regulacyjna bieżąca	6.62 1/2
„ „ na dostawę wiosenną	6.70
Żyto cena najwyższa za polskie bez dowozu . .	4.60
„ „ regulacyjna	4.55
„ „ na dostawę wiosenną	4.60
Jęczmień browarny	—.—
„ na paszę	—.—
Groch do jedzenia	—.—
„ na paszę	—.—

CENY ZBOŻA

dnia 19-go marca 1886 r. na stacji „Praga" drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.

Pszenica wyborowa 105—114, średnia 90—103, ordynaryjna 80—88.

Żyto: wyborowe 80—84, średnie 76—78, ordynaryjne 72—75.

Jęczmień: wyborowy 86—92, średni 78—84, ordynaryjny 72—76.

Owies: wyborowy 104—110, średni 95—102, ordynaryjny 85—92.

Gryka: 80—87. — **Groch:** 96—120; 85—95. — **Kasza** jaglana wyborowa 100—135, średnia 100—135, ordynaryjna 100—135.

B. Werner et Comp.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 19-go marca 1886 r.

Dzisiejszy dzień piątkowy mógł tylko tem różnić się od całego tygodnia, iż jeszcze mniej było dowozów niż innych dni.

Drogi bardzo złe w ogólności—dostawy pszenicy prawie żadne. Zaledwie 150 korcy było na targu.

Płacono wyborową po 6.30, 6.60 aż do 7 rs.

Żyta jeszcze mniej. 50 korcy wszystkiego, za które płacono 5 rs. do 5.25. Ofiarowywano wprawdzie z próbek dwa wagony bardzo pięknego ziarna, lecz żądanie było wygórowane, a młynarze na nie zgodzić się nie chcieli.

Na wiatraki drobne bardzo partyjki przepłacono do 5.55 i 5.62 i pół, lecz z warunkiem odstawy, która jest bardzo trudną i kosztowną.

Owsa nie wielkie ilości po 3.60 do 4.20 rozkupiono.

Siana i słomy również bardzo nie wiele.

Płacono pud siana 50 do 60 kopiejek, pud słomy 30 do 35 kop.

J. Wł.

Sprawozdanie z handlu skórami.

Zmniejszenie się dostawy wołów na targ praski, jakie zwykle corocznie z powodu postu się objawia — wpłynęło na ceny skór korzystnie. Zdrożały one nieco, chociaż różnica, jak dotąd, zaledwie około pół kop. na funcie wynosi.

W tranzakcjach na sztuki na żywem bydlęciu płacono 10 do 15 rs. za skóry średnie i dobre średnie. Wyjątkowo duże wyższe osiągały ceny.

Na wagę płacono za funt skóry nieoczyszczonej w sztukach 80 do 85-funtowych 16 kop. w 75 do 80-funt. 15 i pół kop. i w tym samym stosunku niżej za skóry lżejsze.

Skóry oczyszczone o jedną kopiejkę drożej na funcie.

Ssaki czyli skórki cielęce przy obfitym uboju cieląt są ciągle tanie. Ceny dążą w kierunku zniżkowym.

Za partję z 10 sztuk złożoną, czyli tak zwane dechery, płacono po 10 do 16 rs.

J. Wł.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchodzą		Przychodzą	
	godziny i minuty			
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	9	35 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	40 po poł.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6	45 wiecz.	9	20 rano
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	25 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	35 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	— rano	10	30 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	5	— po poł.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po poł.
Osobowo-miejscowy 3 klasy . . .	10	30 rano	8	18 wiecz.
Osobowo-towarowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Kurjerski 3 klasy	10	13 rano	7	43 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	11	38 wiecz.	4	53 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Osobowy	7	50 wiecz.	8	30 rano
Osobowy do Lublina	7	15 rano	10	10 wiecz
Powyższe pociągi łączą się z drogą dąbrowską.				
Pocztowy	3	30 po poł.	1	55 po poł.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	5	50 po poł.	11	50 rano
Osobowy	9	30 rano	8	21 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	2	50 po poł.	2	59 po poł.
Obwodowa z kolei Terespols.				
Osobowy	2	10 po poł.	3	34 po poł.

W Y K A Z

Numerów Listów Likwidacyjnych 4% Królestwa Polskiego, w dniu 17, 18 i 19 Lutego (1, 2 i 3 Marca) 1886 r. wylosowanych, które od dnia 20 Maja (1 Czerwca) tegoż roku do spłacenia przypadają.

Po Rs. 1000:

387	1396	2246	3393	4015	4716	5960	6773	7445	8080	8398	9232	10362	11001	11917	12974	13819	14479	15223	15741	16664	17026	17857	18326	18773	19244	19754	20335	20855	21239	21629	22115
627	381	284	531	192	831	6045	972	491	112	844	424	437	38	12032	13109	869	484	259	16237	701	42	906	511	793	311	803	487	872	294	640	169
720	438	660	579	243	5057	143	7136	609	172	867	434	455	115	46	399	872	609	276	260	711	414	944	532	802	423	870	539	925	343	711	238
875	562	661	595	442	144	386	216	670	182	880	496	498	324	172	487	881	626	445	289	799	511	999	582	890	454	932	633	992	393	875	257
884	736	720	670	481	153	410	302	711	207	969	571	628	386	211	496	14141	635	535	317	850	601	18023	598	19018	502	20128	681	21041	431	958	293
978	810	3121	676	486	359	417	3[illegible]5	715	213	9002	614	796	555	394	737	143	650	565	348	860	699	45	602	32	586	149	766	58	505	999	302
985	963	270	836	546	519	422	3[illegible]5	760	271	59	634	820	594	437	743	411	904	626	391	880	733	224	643	42	644	155	785	88	598	22003	340
1016	2039	284	942	615	59[illegible]	509	[illegible]	923	316	81	990	826	665	561	765	437	15175	702	573	882	785	312	658	138	741	205	838	170	608	45	483
228	154	328	988	660	650	717	400	8011	324	132	10212	879	679	796	809	456															

Po Rs. 500:

187	1236	2286	2908	3918	5074	5730	6386	7602	8833	9601	10138	11508	13227	14272	14922	15680	16571	17 90	18148	19275	20458	21290	22267	23374	23992	24795	25560	26506	27634	28210	29187
197	246	388	965	4118	97	769	400	620	871	635	155	558	267	346	978	693	634	162	276	299	488	300	563	382	24103	819	817	612	661	540	241
261	438	442	3108	122	161	815	501	845	976	744	825	648	344	350	15002	724	636	181	484	485	641	463	591	403	144	857	965	716	721	718	277
276	600	589	360	265	216	820	583	870	9033	874	902	12306	629	400	23	733	650	202	570	655	754	848	827	435	204	914	26008	815	816	820	280
314	604	603	450	311	241	827	617	8058	132	899	11030	417	653	416	140	16080	828	330	600	808	815	918	949	447	212	25020	164	953	892	978	550
346	[illegible]28	664	460	445	245	6002	621	192	175	985	87	660	742	660	316	435	832	347	934	834	952	22001	23048	643	245	107	167	995	955	29000	597
522	95[illegible]	723	628	617	407	50	697	573	283	991	121	663	908	672	347	448	846	552	950	20198	21084	41	69	708	441	202	213	27066	28004	43	645
1118	2031	752	709	883	636	244	987	656	379	992	310	667	983	718	427	458	870	667	19031	289	125	166	75	789	481	233	369	90	35	50	805
119	110	756	898	954	637	246	7060	678	455	10020	398	13092	14018	730	488	540	17038	718	168	297	144	199	76	802	495	342	468	419	145	70	837
221	158	773	906	5020	641	352	145	721	461	70	415	154	70	805	555	541	59	758	188	392	174	227	369	803	692	432	500	442	157	122	922

Po Rs. 250:

9	1339	4269	4826	6044	7572	9275	10747	12855	15325	17129	19382	21254	22985	24062	25352	27047	28603	29951	31408	32886	34237	35485	37070	38513	39734	41839	43285	44854	47213	48337
46	397	275	829	85	796	506	819	896	405	190	383	276	23131	67	367	105	658	30065	417	903	310	563	159	523	900	881	409	45037	216	555
82	467	330	850	138	873	554	846	933	487	263	472	459	188	70	475	155	789	152	437	951	380	752	231	644	40066	42035	462	39	223	587
95	606	691	904	189	987	630	885	960	586	279	561	477	265	104	531	235	898	175	516	967	407	863	2[illegible]6	668	231	76	610	141	262	690
221	789	724	948	216	8067	667	916	13177	629	310	611	550	327	110	730	264	932	568	520	968	518	893	291	676	276	114	987	196	301	787
279	937	791	5020	260	149	738	930	205	637	380	773	555	460	113	738	275	29060	569	593	33007	557	36018	452	722	680	116	44022	228	387	791
297	2041	955	80	349	401	773	11333	278	684	431	999	691	470	133	823	281	125	639	619	40	564	39	4[illegible]6	735	741	321	86	312	427	49019
305	191	971	85	352	450	10008	365	284	869	641	20287	742	511	185	894	350	129	660	800	153	570	80	636	803	783	344	124	478	592	
343	289	4122	101	366	489	12	459	450	945	646	332	22051	624	207	908	390	243	745	810	180	623	90	753	39022	845	407	269	739	593	
344	373	146	153	430	583	107	691	457	16246	757	508	192	711	287	929	514	254	757	832	187	630	97	823	108	964	497	281	749	616	
417	401	292	316	505	730	244	748	538	397	18005	630	291	747	376	26035	622	392	767	883	203	635	322	919	112	41155	524	306	798	653	
456	485	400	554	586	775	297	903	589	466	400	706	426	749	610	73	657	490	835	896	456	661	325	999	162	282	541	334	873	771	
468	540	476	568	613	870	310	913	14454	565	454	775	439	761	867	275	879	634	852	32067	457	728	332	38149	201	331	596	408	956	846	
800	745	531	592	797	931	312	926	780	795	520	903	480	780	880	636	966	657	881	174	531	751	513	159	324	429	842	688	999	901	
805	865	575	638	894	9004	428	12332	839	864	977	936	509	852	958	679	28233	700	31025	317	535	804	612	223	352	472	847	716	46066	943	
1023	943	576	704	926	22	449	430	868	868	19081	947	521	876	25065	707	360	808	57	456	866	817	645	230	363	538	872	722	256	954	
167	3106	638	780	7006	94	609	596	916	907	154	996	551	910	95	711	443	833	63	695	886	841	654	244	373	656	878	739	385	972	
182	193	740	917	182	120	662	601	923	937	210	21009	688	970	171	746	481	835	155	803	903	926	705	414	375	658	951	741	555	974	
248	218	812	6040	207	159	726	739	15075	17014	229	83	780	977	337	819	563	851	341	860	958	957	881	444	543	800	43105	831	863	48105	
274	224		42	417	239	734	848	156	112	340	108	848	24058	345	883	572	908	402	863	971	35026	960	452	708	830	257	843	47162	281	

Po Rs. 100:

136	5648	12780	16764	22070	27930	32590	37995	43736	48218	53542	57843	62638	67032	72029	78126	82965	87669	92542	98092	101813	105939	110672	115108	119080	123344	128697	132943	136858
176	685	934	17064	170	958	626	38145	797	301	639	58123	710	90	151	169	998	706	595	239	833	106274	752	145	161	436	958	958	971
334	697	13004	157	249	28119	648	179	810	357	647	230	717	220	162	261	83252	738	867	269	882	435	795	161	221	581	982	133049	974
373	807	8	493	254	147	739	237	812	410	698	248	911	237	213	440	288	768	870	352	992	500	805	198	385	587	129009	85	980
565	874	33	582	368	195	756	240	44108	502	800	350	952	289	264	492	333	934	93005	466	102294	771	111031	229	436	736	47	184	906
626	927	104	709	382	399	889	503	129	514	816	385	991	333	315	565	386	88 33	160	773	334	773	152	339	492	867	91	188	963
697	967	114	769	526	485	901	542	153	602	839	437	63005	465	316	573	522	310	251	781	558	784	159	478	574	997	102	276	137063
756	982	203	867	650	547	981	697	222	669	929	476	52	502	319	755	574	369	437	807	664	875	198	541	653	124031	189	278	119
824	6115	250	18087	854	629	33078	39040	247	761	54079	49	103	570	368	790	689	515	772	810	721	892	289	579	816	220	207	286	303
834	145	270	291	914	769	123	43	316	791	229	572	117	574	415	919	733	*) 577	861	861	937	906	393	605	914	384	253	292	383
1034	243	285	410	923	964	180	127	377	817	283	642	237	740	469	79016	741	632	884	934	103079	918	404	663	924	539	295	455	419
278	327	543	443	948	29298	219	186	464	944	338	743	256	960	472	208	748	645	927	99034	181	107198	438	701	120015	545	505	492	602
463	491	722	667	988	373	246	219	649	49172	411	833	279	68250	544	269	943	89063	94023	70	210	309	654	819	33	607	574	503	626
497	585	763	670	23214	470	339	310	662	226	418	867	286	311	595	296	959	82	181	174	221	318	695	847	137	618	652	537	672
505	605	766	687	556	513	416	343	758	294	611	877	340	606	683	401	84079	167	221	232	265	365	713	946	224	857	670	543	792
591	684	817	811	578	544	432	349	811	334	703	59094	423	661	918	404	221	196	597	297	288	448	714	116008	274	977	870	553	836
618	717	970	914	625	603	485	377	823	571	799	160	425	667	943	520	299	216	612	354	296	501	854	40	465	972	968	563	904
749	866	990	953	649	613	683	541	853	967	966	209	472	695	73074	562	406	250	630	530	402	517	112076	213	490	125052	130003	566	995
810	7106	14071	954	702	625	840	544	882	50390	998	305	480	750	85	868	479	362	706	549	480	5[illegible]0	184	306	525	172	177	772	138016
2074	268	257	19044	956	726	882	40095	916	404	55077	306	551	778	203	915	603	499	739	551	605	584	365	355	569	217	330	869	45
134	300	326	47	973	757	891	125	978	416	118	309	589	791	268	958	841	518	770	588	675	589	387	387	588	233	416	931	58
150	533	544	136	987	814	34345	285	45081	493	366	505	882	820	383	990	877	556	773	675	711	716	557	406	591	294	441	134030	73
186	542	647	266	24227	838	532	462	92	581	394	589	895	902	812	80014	987	589	783	698	754	732	569	479	628	550	447	181	121
197	738	651	270	260	858	541	529	164	620	548	8 2	983	990	893	27	85135	783	979	773	979	927	697	674	990	556	757	274	153
249	987	725	447	303	965	638	649	184	645	571	827	64046	69046	74330	54	156	835	95088	793	104053	108022	824	729	121023	609	687	295	271
513	8153	745	518	401	30027	778	699	231	51017	648	875	70	80	336	160	200	90379	101	889	106	194	833	753	208	654	948	315	338
534	188	889	704	405	29	827	849	327	62	863	60229	217	184	510	162	311	429	152	100029	181	228	976	767	212	690	131121	350	359
587	301	911	764	620	55	849	41256	666	124	56218	293	509	243	536	252	506	441	280	38	279	272	113030	771	214	692	158	354	407
652	340	945	786	639	95	35021	275	940	161	224	387	696	259	615	286	540	735	293	74	322	292	158	796	310	801	185	357	424
657	430	990	801	656	199	163	489	968	170	249	396	914	267	844	395	567	769	312	83	352	881	179	815	441	840	225	499	725
3084	841	992	914	712	314	205	564	46056	336	272	406	65064	420	922	635	578	853	396	119	364	929	207	836	513	904	244	518	819
147	846	15042	955	720	521	211	773	131	654	444	454	149	479	963	918	592	858	462	172	372	998	616	847	549	126022	246	681	985
160	860	163	958	726	597	217	885	238	840	520	539	167	730	75[illegible]96	81004	606	934	55[illegible]	188	392	109036	651	920	619	74	322	686	995
196	973	198	961	746	665	403	927	243	875	546	614	170	751	623	5	669	990	610	199	449	162	670	993	713	130	444	753	139136
815	974	326	20006	2505[illegible]	870	661	935	456	52089	575	693	189	890	760	195	680	91017	679	208	510	195	751	117009	723	164	447	135003	156
853	9316	353	96	56	889	89[illegible]	991	457	161	6 1	909	192	89[illegible]	788	367	757	50	720	220	601	370	766	117	741	406	456	53	421
886	336	361	135	62	976	36359	42031	653	168	724	916	205	70031	830	404	858	70	722	292	703	609	867	169	760	707	463	185	441
40 0	356	417	145	249	31054	372	113	674	218	849	61016	330	157	840	423	861	267	752	334	744	717	934	171	977	833	667	230	489
473	417	451	291	585	141	421	114	903	315	935	109	333	2[illegible]6	76039	427	989	317	761	371	750	754	999	209	122020	855	734	249	500
488	772	500	586	854	415	483	193	950	393	946	346	437	230	595	452	86109	460	929	403	868	844	114003	320	60	911	923	254	591
549	875	780	692	867	498	615	194	47125	425	967	383	478	305	710	585	357	494	96278	423	894	901	81	451	76	953	132065	311	784
600	10367	920	661	870	612	686	338	171	556	980	384	486	396	814	709	544	496	402	584	904	908	146	623	221	127245	154	435	952
716	451	976	663	26164	680	748	339	240	559	5706	481	642	416	929	731	612	562	411	769	906	982	221	768	320	524	180	669	980
728	528	16020	722	392	744	754	680	266	585	83	498	659	437	937	927	633	569	625	774	105002	988	231	838	521	572	198	742	140013
940	609	102	877	528	825	762	818	353	632	234	513	942	466	939	949	689	581	716	884	12	110042	235	884	547	639	20	843	23
950	617	147	938	542	951	801	920	372	642	327	590	66212	491	942	82011	699	603	777	894	86	132	300	118081	552	685	240	864	47
971	651	180	967	563	32003	859	43131	547	719	387	696	371	555	77076	104	723	740	826	913	164	149	374	165	587	715	368	933	457
5006	860	208	973	667	53	903	312	604	754	488	715	374	591	96	105	853	975	97052	991	189	153	444	204	810	916	380	977	547
7	11208	294	982	753	96	37053	337	737	772	523	737	459	609	1[illegible]9	179	916	92022	350	996	284	249	603	282	869	955	536	136099	581
60	369	315	21043	853	109	132	364	770	783	570	930	523	611	178	184	926	137	408	10[illegible]024	306	261	632	350	895	987	563	106	598
67	377	322	206	27029	110	121	383	843	795	601	989	698	69[illegible]	377	342	87[illegible]51	40	457	89	510	275	736	422	911	988	595	223	610
166	527	374	307	46	186	217	426	880	796	625	62012	763	802	526	377	192	146	512	235	522	290	764	518	123045	128068	607	369	634
263	873	496	393	166	197	350	485	988	917	678	176	771	840	606	384	323	210	536	375	548	508	807	568	132	152	620	571	843
271	12040	529	830	271	293	406	528	48121	53215	705	268	894	995	702	422	334	230	605	408	625	532	827	702	135	397	689	594	880
475	76	591	864	444	382	410	616	139	245	708	458	930	71223	809	431	515	275	959	472	675	533	959	949	150	508	729	624	980
522	734	604	990	745	424	717	639	170	342	727	592	986	453	909	797	554	285	991	630	722	550	115028	119048	197	615	743	655	994
595	775	691	22050	747	526	730	669	186	399	807	615	67009	831	933	814	588	462	98004	740	929	566	105	56	283	675	775	727	141128

141188 141229 141550 141669 141703

*) Na numer 88,577 Listu Likwidacyjnego na Rs. 100 ostatni z koła wyciągnięty, przypada do wypłaty w dniu 20 Maja (1 Czerwca) 1886 r. Rs. 17 kop. 93 reszta zaś, Rs. 82 kop. 7 z procentem wypłaconą będzie w dniu 19 Listopada (1 Grudnia) 1886 roku.

Listy Likwidacyjne niniejszym wykazem wyszczególnione, składane być winny do realizacji z 16 kuponami, za brakujący kupon wartość jego z Listu strąconą będzie.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 8 (20) Марта 1886 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.